



1 / 3



Wiosna

Naplotkowała sosna, że już się zbliża wiosna.
Kret skrzywił się ponuro: - Przyjedzie pewno furą
Jeż się najeżył srodze: - Raczej na hulajnodze.

Wąż syknął: - Ja nie wierzę, przyjedzie na rowerze.
Kos gwizdnął: - Wiem coś o tym, przyleci samolotem.
- Skąd znowu - rzekła sroka - ja z niej nie spuszczaam oka
i w zeszłym roku w maju widziałam ją w tramwaju.
- Nieprawda wiosna zwykle przyjeżdża motocyklem!
- A ja wam tu dowiodę, że właśnie samochodem.
- Nieprawda, bo w karecie!
- W karecie? - Cóż pan plecie?
Oświadczyć mogę krótko, że płynie własną łódką!
A wiosna przyszła pieszo.
Już kwiaty za nią śpieszą, już trawy przed nią rosną
i szumią - **Witaj wiosno!**

